

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 71 I piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Kopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 12 hal.; na prowincji i zagranicą 14 hal. = 10 fenigów = 8 groszy.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 60 halery, za każdy następny 50 hal.
Nekrologi 50 halery.

TEATR

VICTORIA

od 5 do 8 czerwca 1917

Pierwszorzędny, godny widzenia program.

PIEŚŃ TĘSKNOTY

sztuka w 3-ach aktach, wykonaniu najlepszych sił scenicznych kopenhaskich.

LOS MARJI BOTTIS

wielki dramat w 4-ach aktach.

Mój Wuj, — Pan Konsul Jeneralny

— farsa. —

Sprawozdania wojenne

— aktualne. —

Kino „Czary“

NAPISY POLSKIE
i NIEMIECKIE.

Spieszcie skorzystać z okazji i zobaczyć dawno anonsowaną najlepszą farsę warszawskich artystów

p. tyt.:
CHCEMY MEŻA.

Zwinięcie Powiatowych Urzędów Zaciągu do Wojska polskiego

Piotrków dnia 5 czerwca.

Z Warszawy dowiadujemy się, że z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego von Beselera zarządzone zostało szerokie okrojenie aparatu werbunkowego.

W myśl tego rozporządzenia mają być w czasie najkrótszym zwinięte: powiatowe urzędy zaciągu i biura zgłoszeń, zaś główne urzędy zaciągu, znajdujące się w 17 większych miastach Królestwa pozostają nadal, jak i również Krajowy Inspektorat zaciągu do Wojska Polskiego z siedzibą w Warszawie, który ma nieco zmniejszyć liczbę zatrudnionych oficerów, podoficerów i żołnierzy.

Ochotnicy, którzy chcieliby wstąpić do wojska po zwinięciu powiatowych urzędów zaciągu oraz biura zgłoszeń, mają się zgłaszać do wójtów lub sołtysów, do niemieckich naczelników powiatów (kreiszefów).

Zwolnieni w ten sposób ze służby zaciągowej i werbunkowej oficerowie, podoficerowie i żołnierze mają być odesłani do pułków celem przeprowadzenia ćwiczeń wedle nowej mustry niemieckiej. Będzie to liczba pokaźna, albowiem służba zaciągowa zatrudniała przeszło 2.000 podoficerów i żołnierzy oraz około 140 oficerów.

Pobudki tego rozporządzenia gen-gubernatora v. Beselera, który jest jednocześnie naczelnym komendantem polskiej siły zbrojnej, nie są znane. W rozporządzeniu wspomniano, iż wobec nadchodzących zniw nie jest wskazane odciążanie rąk roboczych od pracy na roli.

Aparat zaciągowy był jedyną czynną polską organizacją w Królestwie, obejmującą obie okupacje. Posterunki zaciągowe miały do spełnienia zadanie trudne. Pogłębiały one w niesprzyjających warunkach świadomość polityczną i narodową wśród ludu. Akcji werbunkowej we właściwym tego słowa znaczeniu nie można było pro-

wadzić, oczekiwano dyrektywy Rady Stanu w tym względzie.

Dla tej organizacji nie istniał kordon okupacyjny. Reprezentowała ona w całym Królestwie tworzącą się państwowość i siłę zbrojną narodu.

Znaczenie posterunków werbunkowych dla ludności cywilnej na okupacji niemieckiej było doniosłe. Były one poniekąd pośrednikami, między miejscową ludnością a rozporządzającymi egzekutywą władzami miejscowymi.

Posterunki te przyczyniły się w dużym stopniu do pogłębienia świadomości narodowej wśród ludu polskiego we wszystkich zakątkach kraju. Sam fakt istnienia posterunków zaciągowych, rozsianych po całym kraju, miał wielkie znaczenie dla popularyzowania idei wojska polskiego w szerokich kołach społeczeństwa, zwłaszcza wśród chłopów, przez co przygotowywano warunki do stworzenia regularnej armii polskiej na podstawie poboru. Zastugi, jakie w tym kierunku położyła organizacja zaciągowa, są niezaprzeczalne i trwale posiadają znaczenie. Aparat zaciągowy zwalczany był przez pewne grupy polityczne Królestwa z obozu lewicowego. Walczono, nie przebiegając w środkach przeciw kierownikowi tej instytucji pułk. Sikorskiemu.

Jak wiadomo, organizacja zaciągu zwalczana była głównie przez POW i jej odpowiedniki polityczne.

Zarządzenie gen. von Beselera jest ważnym aktem politycznym, komentowanym żywo w sferach politycznych.

Litewska Rada Narodowa

Berlin. Ustanowienie litewskiej Rady mężów zaufania przez naczelnego wodza niemieckiego, ks. Leopolda Bawarskiego, znajduje przychylnie przyjęcie wśród wszystkich sfer niemieckich, które dopatrują się w tem szybkie zaspokojenie życzeń, wyrażonych podczas narad w parlamencie. Sfery litewskie przyjmują z ufnością wieść o ustanowieniu Rady Narodowej.

Polka dla Europy ma wielkie znaczenie. Nie chce ona być przedmurzem ani jednej ani drugiej strony wojującej, pragnie być sobą. Socjaliści polscy protestują przeciw zrobieniu z Polski pogranicza wojskowego jednej czy drugiej strony. Bieg spraw w czasie wojny czyni zresztą takie przedmurze anachronizmem. Polska nie będzie wałem, ale stanie się pomostem pomiędzy kulturą zachodu a rosyjską; historycznie i kulturalnie ma ku temu wszystkie warunki. Pomost taki, o ile nie zniszczy, to złagodzi i tarcie nieuniknione przy bezpośrednim zetknięciu dwóch odrębnych światów kulturalnych.

Sprawa polska na konferencji sztokholmskiej

Krakowski „Naprzód“ podaje szczegóły z konferencji socjalistycznej w Sztokholmie, gdzie omawiano także sprawę polską z inicjatywy posła Diamanda. Według tych informacji, socjaliści niemieccy uznają w zupełności prawo Polski i Finlandji do zupełnej samodzielności i niepodległości, co do Galicji i poznańskiego oświadczają się za pełną ich autonomją w ramach obu państw, jak niemniej za autonomją innych narodów w tych państwach zamieszkałych. Terytorjalny rozdział nie wszędzie jest możliwy ze względu na ludność językowo silnie mieszaną, na trudność zachowania granic, dalej ze względów gospodarczych i społecznych. W tych wypadkach utworzyć należy okręgi narodowo samorządne, z zabezpieczeniem praw językowych. Sprawy te rozwiążą narody zgodnie i wspólnie. Pogląd ten odnosi się też do ukraińców w Galicji.

Posel Diamand podniósł, że stanowisko niemieckich towarzyszy we wielu bardzo względach zachowuje poglądy przedwojenne. Co do Polski nie można nieuwzględnić stanu stworzonego wojną. Stan ten uznał także rząd austriacki, godząc się już w początkach wojny na połączenie Galicji z Królestwem. Stosunek Galicji do Austrii nie jest taki, jak innych jej krajów, dlatego odrębnie należy ją traktować. Po wyłączeniu tych różnic i odrębności, doszedł pos. Diamand do wyniku, że pogląd niemieckich towarzyszy na rozwiązanie sprawy polskiej w Austrii musi ulec decydującym zmianom.

Adler poparł gorąco Diamasda. Przyznaje, że sprawa polska zupełnie jest odrębną. Tu nie drobne stosunkowo odiały narodu są oderwane i wtłoczone w obce ustroje państwowe, lecz przecięty naród w sposób naruszający istotę całości. Jeżeli socjaliści niemieccy w Austrii wstrzymywali się z wypowiedzeniem się za pokojem bez aneksji, to ze względu na Polskę, gdyż bez aneksji rozumiano: bez utraty terytorjum ze strony państw wojujących. Po wyswobodzeniu Królestwa można spokojnie żądać pokoju bez aneksji.

Wywody pos. Diamanda ograniczały się do spraw, wynikających ze stosunku Austrii do Polski, zastrzegając dla przedstawicielstwa P. P. S. D. na konferencji polskiej omówienie sprawy polskiej z ogólnopolskiego stanowiska, jak i niemniej z tego stanowiska wypowiedzenie się co do wszystkich spraw na konferencji omawianych. Konferencja polska odbędzie się prawdopodobnie w połowie czerwca.

Podpisujcie 6 pożyczkę wojenną.

Propaganda za natychmiastowym pokojem

Medjolan. (BK) „Corriere della Sera“ donosi z Petersburga: Przywódcy socjalistyczni i ich organy po zgodzeniu się na politykę tymczasowego rządu nie okazują teraz tak jednolitego stanowiska żeby to mogło utrzymać masy w karności. Nawet socjalistyczni ministrowie zaprzeczają sobie wzajemnie w publicznych manifestacjach i to w kwestiach zasadniczych, zwłaszcza w sprawie wojny, zaś 10 nowych socjalistycznych dzienników w Petersburgu codzień toczą między sobą polemiki. Prowadzi to do ogólnej dezorganizacji i ułatwia propagandę dla natychmiastowego pokoju. Organ rady robotniczej „Izwiestja“ oświadcza, że Kiereński nie mówił o ofensywie, lecz raczej tylko o możliwości ofensywy i to w tym tylko celu, aby przeszkodzić przesunięciu niemieckich dywizji z frontu rosyjskiego na front angielsko-francuski i zapobiedz rozkładowi w rosyjskiej armji.

Skobelew za natychmiastowym pokojem

Wiedeń. „Korrespondenz Rundschau“ donosi ze Sztokholmu: Dziennik rosyjski „Raboczaja Gazieta“ komunikuje, iż nowy minister robót publicznych, Skobelew oświadczył się przeciwko ofensywie rosyjskiej, natomiast za natychmiastowym zawarciem pokoju.

Komunikat austriacki Z parlamentu austriack.

Wiedeń. Urzędowo 6 b. m.:

Front wschodni: Na trakcie Oitoz słabszy atak nieprzyjaciela stłumiony został w ogniu zaporowym. Poza tem miejscami ożywiła się akcja piechoty.

Front włoski: Nieprzyjaciel wy-czerpywał się wczoraj, między doliną Wippachtu a morzem, w daremnych afakach, aby odzyskać utracony w ostatnich dniach teren na Karsie, ataki jego rozbiły się. Wojska nasze rozszerzyły swój sukces pod Jamiano przez zdobycie pewnego wzgórza utrzymały w zażartych walkach cały zdobyty teren.

W ostatnich trzech dniach walki wzięliśmy do niewoli 250 oficerów, między nimi 4 oficerów sztabowych i 10.000 żołnierzy. Pułki włoskie prawie w całości wpadły w nasze ręce, jak np. pułk Nr. 86 z 2685 ludźmi, pułk Nr. 69 z 1932 i pułk Nr. 71 z 1831 ludźmi. Brygady Verona, Siracusa, Puglie i Ancona, w których obrębie pułki te walczyły, zostały zniszczone.

W tunelu pod San Giovanni zdobyto wielki szpital polowy. Pole bitwy pokryte jest trupami włoskimi.

W jasną noc ostatnią lotnicy włoscy nawiedzili położone daleko poza naszym frontem różne miejscowości; zapuścili się oni aż pod Lublanę do Tikin, w Tyrolu aż w okolicy Bozen; na Pobrzeżu i w Krainie zginęło od bomb kilku mieszkańców. Szkody materialnej niema.

Ofensywa albo pokój odrębny

Sztokholm. Codziennie rozpowszechniane są pogłoski, jakoby ministrowie wojny francuski i angielski mieli zwrócić się do rządu rosyjskiego z zadaniem, by Rosja podjęła ofensywę. Jeżeli Rosjanie trwać mieliby w bezczynności, wówczas mocarstwa zachodu zawrą pokój separatywny.

Pogłoskę tą wykorzystał sam Kiereńskij dla wywołania nastroju za pokojem.

Brusiłow wodzem naczelnym

Petersburg. Doniesienie Pet. Ai Tel. Głównodowodzący Aleksiejew ustąpił ze stanowiska. Na miejsce jego mianowano Brusilowa, którego na fioncie południowo-zachodnim zastąpi Hurko.

Chaos w Rosji

Bazylea. Dzienniki paryskie głoszą, iż sytuacja w Petersburgu pogarsza się w dalszym ciągu. Mówią o nagłym fatalnym zwrocie w rosyjskim ruchu robotniczym i są zdania, że ruch strajkowy wychodzi poza ramy walki o płacę, przybierając poważny charakter polityczny.

Ostrzeliwanie Ostendy

Berlin. Urzędowo: Monitory nieprzyjacielskie ostrzeliwały rano, dnia 5 czerwca Ostendę, przyczem zabiły i ranily dużą ilość mieszkańców belgijskich. Wyrządzono pewne szkody materialne i wśród domów. Znacznie przeważające wywiadowcze siły zbrojne, które były przydzielone do monitorów, natarły na dwa nasze torpedowce strażnicze, z których, po gwałtownej walce „S. 20” aż do ostatniej chwili strzelał, poczem zatonął. Część załogi uratowano przez nas. Nieprzyjacielskie siły zbrojne ugodzone wieloma pociskami cofnęły się przed ogniem baterji nadbrzeżnych.

Burian — premierem

Budapeszt. „Pesti Hirlap” donosi z do-brze poinformowanego źródła, stojącego zdala od opozycji: Pod koniec tygodnia bieżącego wspólny minister skarbu, baron Burian, zostanie zatwierdzony na stanowisko węgierskiego prezesa ministrów.

Podpisujcie 6 pożyczkę wojenną

Wiedeń. 5.VI (BK) Na wczorajszym posiedzeniu posłowie załatwili drugie czytanie reformy regulaminu. Prawie wszyscy mówcy podkreślali konieczność reformy w interesie zabezpieczenia parlamentarzystów austriackiego.

Dyskusja toczyła się także nad sprawą urlopowania albo zwolnienia o d s t u z b y w o j s k o w e j postów. Postanowienie przedłożenia, które przewiduje zwolnienie posłów od służby wojskowej, celem szybkiego załatwienia ustawy, skreślono ze względów formalnych, ponieważ trzeba będzie w tej sprawie porozumieć się z Węgrami, aby postanowienia obu monarchji były w tym względzie zgodne.

Więcej czasu zajęła sprawa protokołowania wygłoszonych w parlamencie mów nie niemieckich; żądanie takie popierali posłowie słowiańscy. Wniosek postawiony przez czecha Frantę, aby wszystkie mowy protokołowane były dosłownie w języku, w jakim były wygłoszone, przyjęty został w głosowaniu imiennem 203 głosami przeciw 135.

Pos. Reizes i Siengalewicz zainterpelowali prezydenta w sprawie powrotu wywiezionego do Rosji pos. Breitera, Okuniewskiego, Starucha i Petrasiewicza. Prezydent odpowiedział, że w sprawie tej zwróci się do rządu.

Pod koniec posiedzenia prezydent, który zawiadomił Izbę o świetnym sukcesie wojsk austro-węg. na Karsie pod Jamiano, upoważniony został do wysłania telegramu gratulacyjnego do komendanta armji Isonza gen. Boroewicza.

Do prezydium Izby wpłynęło przedłożenie rządowe o przedłużeniu periodu legislacyjnego do 17 lipca 1918 oraz wnioski pos. Stanka o dopuszczenie do obrad posłów Kramarza, Rasina, Checa, Vojny, Burzivala i Natolickiego i wnioski Koroszeza, dotyczący wypuszczenia z aresztu pos. Grafenauera.

Następne posiedzenie dziś. Na porządku dziennym: trzecie czytanie reformy regulaminu, wybór komisji i pierwsze czytanie projektu budżetu.

6 proc. obligacje m. Piotrkowa

Kto w czerwcu 1916 r. kupował 6 proc. obligacje miasta stołecznego Warszawy po 101 rubli za 100 rub. wartości nominalnej, w czerwcu zaś rb. otrzymał za nią ledwie 95 rb. za 100., ten istotnie nie może być zadowolony z powodu lokaty.

Zanim jednak zastanowimy się nad przyczyną dotkliwych strat, jakie ponoszą szerokie warstwy naszego społeczeństwa na zniżce kursu pierwszorzędnych obligacji miejskich, najpierw musimy sobie ustalić pojęcie o roli, jaką pełnią obligacje procentowe w gospodarstwie miejskim.

Ołóż przypuścmy, że zarząd danego miasta zamierza przeprowadzić jakąś ważną reformę wewnętrzną, urządzi, np. wodociągi, przeprowadza kanalizację, zakłada park i t. p.

Byłoby niesprawiedliwością wykonywać takie dzieło kosztem wyłącznie żyjącego pokolenia, placącego dziś podatki, czyli czerpać na ten cel fundusze z budżetu zwyczajnego, jednego lub paru lat, tem więcej, że wielkie te dzieła tworzone dla zdrowia i wygody obywateli danego miasta, przyniosą owoce w znacznej mierze dopiero dla następnych pokoleń.

I oto zarząd miasta ogłasza, że pragnie zaciągnąć od ogółu pożyczkę długoterminową na określonych dokładnie warunkach—i w tym celu sprzedawać będzie placącym gotówkę obligacji, od których placić będzie posiadaczowi taki a taki procent; kapitał spłacony będzie w ten sposób, że rok rocznie pewna część obligacji, ściśle w warunkach określona, musi być do zapłaty przedstawiona.

Dzięki temu roczny budżet miasta ponosi tylko część kosztów przedsięwzięcia, na jakie pożyczka zaciągnięta została, mianowicie ponosi całkowicie całoroczne procenta od pożyczki i spłatę wylosowanych w danym roku obligacji.

Pożyczki tego rodzaju spłacane by-

wają zazwyczaj w ciągu lat kilkudziesięciu, to też śmiało można powiedzieć, że koszta ich, a właściwie przedsięwzięcia, na jakie pożyczki zostały zaciągnięte, rozłożono na parę pokoleń obywateli danego miasta.

Pożyczki miejskie ze względu, że zaciągnięte zostały przeważnie na cele produkcyjne i że spłata ich jest słuszną i rozumnie rozłożoną, oraz, że terminowa zapłata za kupony i amortyzacja pożyczki zabezpieczona jest całym majątkiem i dochodami danego miasta, cieszą się wszędzie jak największym uznaniem. Tak jest w innych krajach i tak u nas być powinno.

Że jednak u nas tak nie jest, to z tego powodu, że my wypuszczamy nasze obligacje w sposób, nigdzie dotąd nie praktykowany.

W innych krajach najpierw powstają banki, których zadaniem jest także niesienie pomocy zarządom miast przy sprzedaży obligacji, jakimi są pożyczki miejskie, a później dopiero przez zarządy miast zaciągane są pożyczki na podstawie umów, poprzednio z tymi bankami zawartych. U nas zaś najpierw wypuszcza się obligacje, a o powołaniu do życia banku to... prawie wcale się nie myśli.

Wobec takiego postawienia sprawy, obligacje, posiadające jak najlepsze zabezpieczenie, z góry przeznaczane są na zdeprecjonowanie, gdyż nie posiadając opieki banku, któryby bronił je od sztucznej zniżki, siłą rzeczy dostają się w sferę wpływów ciemnych spekulantów, którzy wszelkimi sposobami starają się ich kurs obniżyć, aby w odpowiedniej chwili ze zniżki ciągnąć kolosalne zyski.

Brak polskiej instytucji finansowej, mającej na celu współdziałanie w ekonomicznym odrodzeniu kraju, daje się we znaki także i innym naszym papierom publicznym mianowicie: Listom Zastawnym Tow. Kred. Ziemińskiego i List. Zastawnym Tow. Kred. Miejskich, których kurs spekulacja znacznie obniżyła.

Katastrofalne położenie, w jakim znajdujemy się na całej przestrzeni życia ekonomicznego, przypisać należy w znacznej mierze również temu, że do obecnej pory nie powstał przy współudziale Rady Stanu i społeczeństwa Bank Polski z prawem emisyjnym.

Czynnością zarządów miast powinno być przeto przedewszystkiem poczynienie starań, dążących do powołania do życia takiego banku. Dopóki zaś starania te nie zostaną uwieńczone pomyslnym rezultatem, potrzebną na niezbędne wydatki gotówkę należy zdobywać za pomocą zaciągania zwyczajnych pożyczek od obywateli miasta, w sposób, w jaki to uczyniła Rada miasta Piotrkowa w 1916 roku.

Ołóżmy więc wydawanie obligacji do właściwego momentu, gdyż raz zaciągnięte zaufanie do papieru publicznego, nawet tak poważnego, jakim jest obligacja miejska, prędko się wraca. *Józef Roziecki.*

Ratujmy dzieci--rozumnie

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na zebraninę natrętną dzieci. Sprawą tą zajęły się już czynniki obywatelskie, które pragną akcją ratunkową dla dzieci ująć w pewne ramy organizacyjne i nadać jej pożądaną kierunek. Atoli w akcji tej, jeśli ma być uwieńczona powodzeniem, musi wziąć czynny udział całe społeczeństwo, i to nie tylko popierając ją materialnie, ale przeciwdziałając szeregowi się demoralizacji wśród dziatwy.

Akcja ratownicza powinna być prowadzona rozumnie, krytycznie, by nie tylko dostarczyła chleba głodnym, ale także chroniła ich od demoralizacji i wypaczenia charakterów.

Jeden z okolicznych księży nadsyła nam w tej materji interesujące spostrzeżenia, które poniżej przytaczamy.

Hasło święte a ważność jego rozumie dobrze każdy, któremu leży na sercu dobro ojczyzny. Ratując jednak zdrowie ich ciała, nie zapominajmy, że w życiu społecznym więcej zaważy, gdy będzie zdrowym ich duch. Zaczem dbając, by nie zabrakło działwie chleba, żądają lodów, a gdy przyszło do zapłaty, rachunek wyrównywali dwukoronami...

Kilka dni temu przybywszy do Piotrkowa celem załatwienia spraw, wszedłem do kiosku w ogrodzie „Czary”, by zacheć na przyjaciela. Usiadłem z boku i czytałem dziennik.

Za chwilę wchodzi trzech chłopaków, takich jak na ulicach Piotrkowa wielu się spotyka, żebrzących do natręctwa. Przysiępują do bufetu, żądają lodów, a gdy przyszło do zapłaty, rachunek wyrównywali dwukoronami...

— To ja, choć stać mię na to — mówiłem sobie—nie śmiem kupić lodów, myśląc o głodzie dziatwy i rozbijaniu sklepów spożywczych, a tu...

Nie otrząsałem się jeszcze z myśli, jakie z tego powodu tłumnie napływać zaczęły do głowy, gdy znowu wchodzi chłopak i żąda lodów. Zmierzyłem go od stóp do głowy. Widać było, że z rodziny niezamożnej. Bosy, odzież wytarta. Więc wstaję, zbliżam się do niego i pytam:

- Jak ci na imię?
- Wypowiedział imię i nazwisko.
- Chodzisz do szkoły?
- Do 3-jej klasy.
- Czem twój ojciec?
- Robotnik.
- A gdzie jest?
- W Piotrkowie.
- A robotę ma?
- Czasem ma, czasem nie ma.
- A rodzeństwo masz?
- Mam.
- A w domu macie co jeść?
- Nie.

— To ty malcze, zamiast kupić dla siebie czy rodzeństwa kawałek chleba, koronami placisz za lody!...

Na to sprzedająca lody:

- Takich tu najwięcej.
- Zapewne, że sprzedająca, mając na względzie dochód, który stanowi o jej utrzymaniu, nie wiele zwraca uwagi, kto żąda i czem płaci,—ale społeczeństwo, które wsparć udziela, ma obowiązek liczyć się z tem, komu daje i na co daje.

†
S. P.

POWIERZA STANISŁAW

podporucznik Legionów polskich

We wtorek przed południem zmarł w Piotrkowie Stanisław Powierza, podporucznik Legionów polskich.

Stanisław Powierza urodził się dnia 1 lipca 1886 w Białymstoku. Po skończeniu szkół początkowych, uczęszczał do gimnazjum klasycznego w Petersburgu, następnie udał się na dalsze studia do Krakowa, gdzie ukończył wydział filozoficzny i rozpoczął studia medyczne.

Zmarły posiadał wybitne zdolności do nauk przyrodniczych, którym z całym zamiłowaniem się poświęcił. Pod kierownictwem prof. Maziarskiego prowadził nawet oryginalne badania naukowe. Owocem ich były rozprawy przyrodnicze, które zwróciła uwagę kół naukowych, jako świadectwo wybitnych zdolności autora. To też koła te rokowały s. p. Powierzę świętą karierę naukową, a nawet powołano go na asystenturę nauk przyrodniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Te prace naukowe Zmarłego przetrwał wybuch wojny, która tak liczne zastępy

młodzieży uniwersyteckiej powołała w szeregi legjonowe. Zmarły, który był członkiem drużyn strzeleckich, wraz z pierwszymi zgłosił się pod broń i poszedł za głosem Pilsudskiego. Służył w I brygadzie, 1 pułku, w IV batalionie, w 4 plutonie. Brał udział w potyczkach pod Brzegami, Winiarami, pod Opatowem i w Budami Michałowskimi nad Pilicą.

Następnie został przydzielony do Departamentu Wojskowego w Piotrkowie. W lipcu 1915 r. zamianowany został aspirantem oficerskim, w sierpniu tegoż roku chorążym, a w grudniu 1916 r. podporucznikiem.

Rozporządzeniem c. i k. Ministerstwa Obrony Krajowej z lutego 1917 r. s. p. Powierza został zwolniony z szeregu w celach naukowych. Śp. Zmarły zrezygnował jednak z tego udogodnienia i pozostał w służbie wojskowej.

Zmarły, dzięki osobistym zaletom, zjednał sobie szczerą sympatię wśród kolegów, toteż zgon jego wywołał wśród nich smutne echo.

Pogrzeb śp. Powierzy odbył się wczoraj wieczorem na miejscowym cmentarzu wojskowym, w sposób cichy i skromny w myśl wyraźnego życzenia Zmarłego.

Kondukt pogrzebowy prowadził kapłan wojskowy ks. Hirsza. Za trumną, niesioną przez oficerów legjonowych, najbliższych przyjaciół Zmarłego, postępowali przedstawiciele Departamentu Wojskowego, oficerowie i podoficerowie Stacji Zbornej, Głównego i Powiatowego Urzędu Zaciągu oraz przybyła z Warszawy deputacja oficerów z Kraj. Inspektoratu zaciągu. Na grobie złożono wieńce i kwiaty.

Podpisujcie 6 pożyczkę wojenną.

KRONIKA Z miasta

— **Komunikat Komisji Aprowizacyjnej.** Komisja Aprowizacyjna m. Piotrkowa zawiadamia, że w sklepie centralnym Komisji są do nabycia owoce i warzywa suszone, a mianowicie: gruszki, jabłka i śliwki suszone, mieszanka warzyw (Juliema), pietruszka i cebula suszona.

— **Zabawa ogrodowa.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim zabawa, z nader urozmaiconym programem. Szczególne zainteresowanie budzi konkurs piękności, zaaranżowany przez Komitet. Głosować może każdy, kto nabędzie przy specjalnym stoliku kartę wyborczą. Czysty dochód z zabawy przeznaczony na biedne dzieci. Przegrywać będzie orkiestra strażacka pod batutą dyr. Celejewskiego.

— **Porządek nabożeństw.** Dziś we czwartek procesja od Fary wyjdzie o godz. 12. Nieszpory codziennie o godz. 6 popołudniu. Ranne nabożeństwa jak zwykle.

W niedzielę procesja wyjdzie od Dominikanów także o godz. 12. Na konkluzję w przyszły czwartek procesja wyjdzie od Pijarów o godz. 6 popołudniu.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.** Zarząd Tow. podaje do wiadomości, iż zebranie miesięczne członków, jakie odbyć się miało w dniu 5 czerwca, z przyczyn od Zarządu niezależnych, odłożonym zostało na dzień 10 czerwca godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje sprawy bieżące Tow. oraz odczyt prof. Stanisława Seroczyńskiego: „Zwycięże zniwiarstwie w Polsce”. Goście mile widziani.

— **Pokwitowanie.** Symcha Winer, kupiec z Belchatowa, ofiarował na rzecz Komitetu Ratunkowego w Piotrkowie 20 rubli za zwrot zgubionych przez niego stu rubli, a znalezionych w aptece pana Tycy.

Za złożoną ofiarę składa podziękowanie prezydium Komitetu Ratunkowego.

— **Z kroniki towarzyskiej.** Wczoraj, dnia 6 b. m., odbył się w Piotrkowie u Fary ślub p. Kazimierza Zaborowskiego, znanego artysty-malarza z panną Alicją Drozdowiczówną.

Związek małżeński pobłogosławił ks. dr. Bromski w asystencji ks. Sadzewicza.

Z Polski

— **W sprawie pomnika na polu bitwy pod Szczekocinami.** W „Ziemi Kieleckiej” czytamy następującą odezwę: Rodacy! Rok temu 8 maja na po-

lach Raclawic czciliśmy pamięć bohaterów narodowych uczestników insurekcji Kościuszkowskiej i wzniesiliśmy krzyż dębowy, wkrótce zaś ma stanąć pomnik okazalszy dla poległych tam braci naszych. Drugim etapem, gdzie rozegrała się większa bitwa były okolice Szczekocin, gdzie Tadeusz Kościuszko stoczył bitwę z wojskami rosyjskimi i pruskimi. Do tej pory niema tu najmniejszego nawet znaku pamiątkowego, a przecież tutaj ostatni raz brał udział w boju chłop-patrjota Bartosz Glowacki. Zbliża się rocznica bitwy, która była stoczona pomiędzy 4 a 6 czerwca 1794 roku. Mam nadzieję, że znajdą się ludzie dobrej woli, którzy zawiążą komitet, zajmą się zbieraniem ofiar i wzniesiemy i tu pomnik godny tych wielkich serc i duchów. Sądzę, że w urzędzeniu uroczystości związanej z postawieniem pomnika powinno pierwsze miejsce zająć Stronnictwo Ludowe.

Ja ze swej strony, co tylko będzie możliwe zobowiązuje się wykonać. Cześć. Szczekociny 14 maja 1917 r. Józef Zajaczkiewicz.

— **Zatwierdzenie budżetu m. Kielec.** Generaln gubernatorstwo wojskowe w Lublinie reskryptem z dnia 24 maja zatwierdziło miejski preliminarz budżetowy uchwalony przez radę miejską kielecką na posiedzeniu odbytem dnia 17 marca 1917 r. na rok administracyjny 1917 z wyjątkiem projektowanych w paragrafach 18, 24 i 25 podatków od nieruchomości państwowych, od piwiarni, oraz od wyrobu, wyszynki i sprzedaży trunków.

— **Na własny użytek.** W myśl rozporządzenia c. k. Komendy powiatowej w Kielcach z dnia 18 i 26 maja rb. dozwolony jest w obrębie powiatu kieleckiego bez specjalnego pozwolenia zakup na własny użytek ziemniaków i przywóz tychże do miasta.

Fasole, groch, grysik kaszę, krupy i tłuścież wolno każdemu bez specjalnego pozwolenia kupować i przywozić do miasta na własny użytek w obrębie t. zw. inspektoratu gospodarczego tj. w obrębie powiatów: kieleckiego, buskiego, pińczowskiego, jedzejowskiego, miechowskiego, olkuskiego i dąbrowskiego.

— **Kursy leśne w Puławach.** „Strzecha”, organ lubelskiego Wydziału Kółek i Spółek rolnych donosi: Jak się dowiadujemy ze źródła wiarogodnego, otwarte zostaną w najbliższym czasie przy Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach kursy leśne pod kierownictwem p. Władysława Grabińskiego, dotychczasowego kierownika Wydziału leśnego przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym w Warszawie. Bliższe szczegóły i organizacja tych kursów, oraz warunki przyjęcia poda się niebawem do wiadomości publicznej.

— **Szmulkerstwo tytoniem** uprawiane jest, jak powszechnie wiadomo, na całą parę. Zmonopolizowane ono przytem jest w nielicznych rękach sprytni przedsiębiorcy ciągną z tego ogromne zyski, podbijając do niemożliwych wysokości ceny papierosów.

W tych dniach w Radomiu sprytnym szmulkerem podwinęła się jednak noga: jak wieści głosz, na radomskim bruku, skonfiskowano im potajemnie transportowany wagon tytoniu. O drugim takim transporcie powiadomiony jest podobno urząd finansów.

Sądny dzień, jaki zapanował między spekulantami, daje miarę tych strat, jakie na szmulkerów spadły.

— **Konkurs na gramatykę języka polskiego dla szkół średnich.** Książnica Polska Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Lwów, Małeckiego 5 rozpisuje niniejszym konkurs na gramatykę języka polskiego dla szkół średnich na następujących warunkach:

- 1) Termin nadsyłania pracy oznacza się na 30 września 1918.
- 2) Nagrody wynoszą k. 5000, które sąd konkursowy przyzna w całości jednej pracy, lub rozdzieli według uznania.
- 3) Nagrodzone prace stają się własnością Książnicy, która ma prawo wydać je za dodatkowym czesnem.
- 4) Skład sądu konkursowego będzie osobno ogłoszony.
- 5) Prace należy nadsyłać pod obranem godłem, a w zamkniętej kopercie opatrzonej tamże godłem należy podać nazwisko i dokładny adres wysyłającego.

— **Rekwizycja dzwonów kościelnych** w Galicji środkowej dobiega już do końca. W ostatnich tygodniach przeprowadzono ją w powiatach: brzozowskim, przeworskim, jańcuckim i cieszanowskim, obecnie pracują komisje w powiatach: kołbuszowskim, niskim i liskim, a na czerwiec, jako ostatnie w Galicji pozostały powiaty: krośnieński, strzyżowski, ropczycki, mielecki i tanobrzeński. Przeciętnie każdy powiat daje około 80 dzwonów, wagi 8000 kg.

Ze sfer konserwatorskich donoszą, że w razie przeciągnięcia się wojny przyjdzie prawdopodobnie druga wzmocniona rekwizycja, przy której ma w każdym kościele pozostać tylko jeden dzwon wagi około 100 kg.—przyczem wyłączeniu ze względu konserwatorskich podlegać będą tylko dzwony z XVI w. lub starsze.

— **Przygoda ks. biskupa Sapiehy.** Członek Izby panów książę-biskup ks. Adam Sapieha bawił z okazji otwarcia Rady państwa w Wiedniu. Gdy 2 czerwca przyjechał z polskiego kościoła (Rennweg 5) na dworzec kolei północnej, zapomniał w nienumerowanym powozie większą torbę na akty, jasno-

brunatnego koloru. Zawierała ona pierścień biskupi z wielkim szafirem i 10 cm. długi złoty krzyż biskupi, przetykany przezroczytymi kamieniami i brylantami, tudzież różne przedmioty do podróży.

— **Zgon wybitnego prawnika polskiego.** W Badeniu pod Wiedniem zmarł dr. Józef Rosenblatt, w 64 roku życia, nadzwyczajny profesor prawa karnego w uniwersytecie Jagiellońskim. W zmarłym traci nauka prawnicza polska bardzo wybitnego pracownika.

Prof. dr. Rosenblatt piastował liczne godności i był członkiem licznych towarzystw krakowskich. Między innymi był wiceprezydentem Izby adwokackiej w Krakowie, członkiem komisji rządowej dla egzaminów sędziowskich i adwokackich, członkiem komisji prawniczej Akademii umiejętności, oraz członkiem międzynarodowej komisji prawa karnego w Brukseli. W pracach nad reformą austriackiego prawa karnego brał wybitny udział.

— **Nowa manifestacja żydowska.** „Hajnt” donosi: „Po wielkiej uroczystości „Lagbomeru” (pochodu) organizacja sjonistyczna (w Warszawie) przystępuje do urządzania drugiego przedsięwzięcia, które przewyższy wszystkie dotychczasowe manifestacje żydowskie. Od 3 do 10 bm. będzie tydzień „szekelowy” (kwesty sjonistycznej) w Warszawie, a sjonisci zemierzają nadać temu tygodniowi znaczenie nadzwyczajne. W ciągu tego tygodnia odbędzie się najmniej, jak 14 wieców, na których wystąpi najlepszy mówcy, jak dr. Braude z Łodzi, adw. Hartgl z Siedlec, rabin Nisenbaum, dr. Gottlieb, inż. Cemacli, adw. Olzwanget, radny Seidemann, bracia Kirszenbaum, studenci Winkler, Gordon itd.

— **Szerokie koła oszczędzających,** a VI austriacka pożyczka wojenna. W swem odrębnym piśmie do ministra finansów, wyraził cesarz Karol I nadzieję, że w szczególności także szerokie koła oszczędzających, przez podpisanie VI pożyczki, okazały swoje niezłomne postanowienie, uczynienia wrogów nieszkodliwymi. Wielka część publiczności jest zdania, że miliardowe pożyczki dochodzą do skutku przez subskrybowanie pojedynczych milionowych sum. Tak nie jest. O wyniku dodatnim takiej pożyczki stanowi właśnie owa wielka ilość oszczędzających małe kwoty. Krople wody tworzą morza. Grudki ziemi tworzą góry. Niechże więc i teraz owa masa oszczędzających drobne kwoty idzie za głosem młodego cesarza; niech pilnie podpisuje VI pożyczkę wojenną, a wynik będzie pewny.

Podatek na głodnych

W dalszym ciągu niżej wymienieni kupcy i przemysłowcy miasta Piotrkowa deklarowali stałe miesięczne opłaty na rzecz głodnych wzamian dotychczas wykupywanych bloczków i marek, a mianowicie: Górniak Władysław 8 kor., Kaźmierski Franciszek 10 k., Orłowska Józefa 15 k., Rucińska Walerja 12 k., Korusiewicz Józef 15 k., Szymański Karol 40 k., Muszyński Icek 10 k., Jeryn Kazimierz 5 k., Malangiewicz Marja 15 k., Marcioch Ignacy 12 k., Janiszewski Józef 5 k., Nowakowski Wojciech 12 k., Szejnberg Abram 8 k., Przerowski Moszek 15 k., Prylinski Bolesław 10 k., Fabiszewski Mieczysław 15 k., Krawczykowski Józef 10 k., Kryński Albin 8 k., Lejzerowicz Icek 6 k., Kajdzińska Emilja 10 k., Walecki Józef 12 k., Kurzewska Marja 4 k., Guderski Władysław 6 k., Wróblewski Teofil 15 k., Litmanowicz Jakób 8 kor., Wajnszok Szaja 4 k., Jurkiewicz Icek 3 k., Mordkiewicz Frajda 2 k., Kirszenbaum Icek 4 k., Rajchman Bajla 6 k., Giertman Kopel 4 k., Walicki Władysław 4 k., Plachcińska Pessa 4 k., Klinget Dwojra 4 k., Rozenwald Mordka 4 k., Zelwer Jakób 4 k., Szuster Henryk 30 k., Wincentowski Lejbuś 5 k., Nestorowicz Helena 10 k., Maleniecki Izrael 6 k., Orner Moszek 8 k., Burakowski Mikołaj 10 k., Kowalski Franciszek 6 k., Warszawski vel Dawidowicz Icek 4 k., Kagan Bencjan 5 k., Makarski Konstanty 4 k., Zając Jusek 6 k., Owczarek Marja 6 k., Bassior Salamon 6 k., firma Coller i Horn 20 k., Fuks Szmul 3 k., Ostrowicki Jakób 2 k., Markowicz Rywka 2 k., Tornberg Boruch 4 k., Felner Jankiel 4 k., Galler Karolina 6 k., Netzel Emilja 10 k., Bačko Stefan 2 k., Rozpendek Jan 4 k., Wołkowicz Abram 5 kor., Borensztejn Idel 2 k., Górny Władysław 6 k., Postrygacz Jan 30 k., Najman Szaja 3 k., Grosberg Liba 2 k., Horowicz Ceria 5 k., Abramson Majer 2 k., Borensztejn Regina 4 k., Birencwejg Fiszal 4 k. Podając o powyższem do wiadomości publicznej,

Komitet Ratunkowy jednocześnie skład niniejszem wszystkim wymienionym wyżej obywatelom serdecznie Bóg zapłać.

Prezydium Komitetu Ratunkowego miejskiego S. Westerski.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 5 bm.:

W pobliżu wybrzeża i wzdłuż frontu Art0i była wznowiona działalność artylerji wieczorem i w nocy.

Anglicy podjęli atak w nocy przy pomocy znacznych sił między Scarpe-Gaphirelle i Tampon. Nieprzyjaciela wśród ciężkich strat odrzucono.

Dalej na południe jego kolumny szturmowe wdarły się tylko koło dworca kolejowego Roueux do naszych stanowisk. W tem miejscu toczy się jeszcze walka o skrawki rowów.

Koło Chemin i w Szampanji poraż trzeci podjęty atak francuski skończył się niepowodzeniem i przyprowadził nieprzyjaciela o ciężkie straty.

Taksamo bezskutecznie i wśród krwawych strat atakowały nas znaczne siły francuskie na Górze Zimowej.

Jedna z naszych eskadr lotniczych rzuciła bomby w Hernes. Zaobserwowano dobry skutek. Zrucono bomb w ilości 5.000 kilogramów. Nieprzyjacieli stracił 11 aparatów lotniczych.

Na froncie Strumy (Macedonja) nieprzyjacieli rzucił bomby na pola zbwoże.

Komunikat rosyjski

Petersburg. Wielki sztab generalny donosi 3 czerwca:

Front zachodni: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała gwałtownie pociskami wielkiego kalibru okolice Krewa i Boguszów. W odpowiedzi na to artylerja ciężka ostrzeliwała Brody. Na pozostałym froncie spokój.

Front rumuński: Ogień karabinowy między oddziałami wywiadowczymi i patrolami.

Front kaukaski. Na południowym zachodzie od Wan podjęli turcy w sile około dwóch kompanji atak, odparto ich za pomocą naszego ognia. W kierunku Djevonidu odparliśmy atak kurdów.

Morze Czarne: Podczas podróży w dniu 29 maja wzdłuż wybrzeża anatolijskiego zniszczyły okręty nasze skład amunicji i warsztaty w okolicy Czekirogli. Następnie zburzyły pod Samsunem młyn parowy, koszary i składy artylerji. Pod Oume (?) zniszczyły koszary, młyn i pomost wyładunkowy. Pod Ordech okręty nasze zburzyły posterunek obserwacyjny, gmach zarządu sztabu jeneralnego pozafrontowych armji nieprzyjacielskich, zabudowania posterunku telegraficznego, koszary i rozmaite składy. Wogóle okręty w czasie wycieczki zniszczyły 174 zagłowców, które wiozły rozmaite towary aprowizacyjne i uprowadziły do Trapezundu dwa duże szonery.

Lotnictwo: Artylerja nasza zestrzeliła latawca niemieckiego, który spadł poza pierwszą linię w rowy nieprzyjacielskie około wsi Bogune, na północnym wschodzie Krewa.

KOMUNIKAT WŁOSKI

Rzym. Główna kwatera donosi 5 b. m.: Na wschodzie od Gorycji i na Karscie przybrała na gwałtowności działalność artylerji nieprzyjaciela, o której donoszono już wczoraj. Rozpostarła się ona na przestrzeni od Vertobizy aż do morza i dosięgła ogromnej gwałtowności naprzeciw Monte San Marco.

Na linjach Dosso Faiti i na wschodzie od Flodaru ogień nasz zwalczał przeciwnika i powstrzymał zamiary piechoty nieprzyjacielskiej wdarcia się do naszych linii.

Na zachodnim stoku Monte San Marco powiodło się nieprzyjacielowi, który za pomocą swego ognia armatniego kompletnie zrównał z ziemią urządzenia obronne naszej nowej linii, wtargnął do kawałka wysuniętego naprzód rowu naszego. Dzięki nadeszłym posiłkom został on jednak w porę powstrzymany i za pomocą natychmiastowego kontrataku odrzucony do jego stanowisk, gdzie poniósł ciężkie straty, a prócz tego utracił 82 jeńców, w tem 3 oficerów.

Podpisujcie 6 pożyczkę wojenną.

Co sprowadzi koniec wojny?

Amerykańska „Pobudka“ z 14 kwietnia przytacza ciekawe dane, ogłoszone w amerykańskim piśmie „Boston Amerikan“:

„Najważniejszym pożywieniem dla białej rasy — czytamy w tem piśmie — jest chleb, mięso i ziemniaki. Od tych trzech produktów spożywczych zależy życie białej rasy.

Zapasy mięsa w Europie i w Ameryce są zupełnie niedostateczne, lecz przy nadzwyczajnej oszczędności i zaprowadzeniu odpowiedniej ilości dni bezmięsnych, na wzór Anglii, Francji, państw centralnych Włoch i Rosji, wystarczyłyby jeszcze jako tako na jeden rok. Olbrzymie składy mięsa, przygotowane poprzednio, są całkowicie wyczerpane. Wszystko zjadły armje. Gdyby wojna trwała jeszcze rok, nawet armje musiałyby mieć dni postne, a ludność cywilna nie mogłaby zupełnie spożywać mięsa.

Zapasy chleba jeszcze gorzej się przedstawiają. Mąkę na chleb może dostarczać pszenica, żyto, kukurudza, jęczmień i owies.

Dokładnie stosunków w Europie nie znamy. Jednakże 8 tygodni temu francuski minister rolnictwa poinformował parlament, że państwa alianckie, jeżeli zechcą prowadzić wojnę tylko przez ten rok, muszą sprowadzić z zagranicy 360 milionów buszli samej pszenicy. Ilość tę można by nabyć w Stanach Zjednoczonych i w Argentynie, ale niestety żaden z tych krajów nie ma ani buszla do sprzedania.

Zapasy pszenicy w Argentynie tak się wyczerpały, że rząd argentyński zakazał wywozu zagranicę.

Stany Zjednoczone posiadają pszenicy zaledwie tyle, iż wystarczy tylko do następnych zbiorów. W poprzednich latach znajdowało się w zapasie o tym czasie około 250 milionów buszli, gdy

obecnie jest niecałe 100 milionów. W tem jest przyczyna ustawicznie wzrastającej ceny za pszenicę.

Obecnie całemu światu cywilizowanemu brakuje najmniej miliard buszli pszenicy, a niema nigdzie zasiewów odpowiednich, by temu brakowi zaradzić.

Kukurudzę tylko nasz kraj produkuje na wielką skalę. Obecnie zapasy wynoszą 780 milionów buszli, podczas gdy w ubiegłym roku był jeden miliard. Do Europy nie można zatem nic wysłać, a innego źródła niema.

Owsa jest tylko 395 milionów buszli, gdy przeszłego roku w tym czasie było 600 milionów.

Zapasy ziemniaków przedstawiają się najgorzej. W normalnych czasach Anglii, Kanada, Niemcy, Francja i Stany Zjednoczone produkowały rocznie 3 miljardy buszli ziemniaków. Ostatni natomiast rok przyniósł tylko 1 miliard 600 milionów buszli.

Europie potrzeba do wyżywienia ludności przez następne kilka miesięcy najmniej miliard buszli ziemniaków, a tymczasem Stany Zjednoczone nie mogą w tym wypadku spieszyć z pomocą.

Jasną jest rzeczą, że świat cywilizowany, po trzech latach wzajemnego niszczenia się, niema obecnie zapasów żywności i jeżeli miliony ludzi, w tej chwili uzbrojonych, nie wrócą do pracy na roli, Europa będzie umierać z głodu w roku następnym. Powiadamy wyraźnie, iż miliony mężczyzn, kobiet i dzieci wymrą z głodu“.

Tak więc, jak widzimy, mobilizuje swe siły największy mocarz na świecie, by wystąpić do walki rozstrzygającej.

Mocarzem tym jest głód, który zagraża narodom europejskim, jeżeli obecnie nie zawrą pokoju i nie zabezpieczą się przed nim natychmiast.

Zastanowiwszy się zatem nad czynnikami, powyżej wyliczonymi, należy przyjść do wniosku, że pokój jest bliski.

Jak wojnę wywołały siły niezależne

od woli ludzkiej, tak i pokój przyspieszą i doprowadzą do skutku niezależne również od woli ludzkiej czynniki, bez względu na to, czy się to będzie podobalo jakiemu państwu, czy nie.

Ci tylko wyjdą zwycięzcami z obecnej zawieruchy wojennej, którzy się liczą z temi siłami.

Stulecie Kościuszki w Szwajcarii

Z Szwajcarii donoszą, że w Bernie odbył się pod przewodnictwem p. Piotra Kluczyńskiego z Genewy zjazd organizatorów obchodu stulecia zgonu Kościuszki w Solurze. Na zjazd przybyli delegaci towarzystw polskich i przedstawiciele kolonji polskich z Genewy, Bazylei, Zurychu, Rapperswylu, Lozanny, Fryburga i Berna ponadto szereg zaproszonych osób, jak prof. uniwersytecki dr. Estreicher, dr. Traczewski, dr. Eigler, dr. Bassalik, przebywający obecnie w Szwajcarii polscy literaci i publicyści: Franciszek Siedlecki, Jan Pietrzycki, Ludwik Morstin, Edward Ligocki, szereg polskich emigrantów itd.

Organizatorzy wybrali ścisły komitet wykonawczy, który ma powołać do życia obszerniejszy komitet obchodu oraz komitet honorowy, do którego wejdą szwajcarzy i wybitne osobistości z wszystkich trzech części Polski.

Obchód odbędzie się w Solurze (miejsce zgonu Kościuszki) i Rapperswylu (miejscu urodzenia Kościuszki).

Obok innych uchwał zjazdu postanowiono ufundować stypendjum Kościuszkowskie dla szwajcarów, oddających się studjum nad historją Polski.

Dwojaki balet rosyjski

Zapowiedziany występ baletu rosyjskiego w Paryżu spowodował Ludwika Foresta do zamieszczenia różnych uwag w „Matin“, z których wynika, jak bardzo nawet prasa bulwarowa paryska

niepokoi się rozwojem wypadków w nowej Rosji: „Doczekamy się w Paryżu występów rosyjskiego baletu. Dobrze! Tańczcie tylko! Ale ja obecnie myślę o innym rosyjskim balecie, tańczonym przez wielki naród rosyjski, upojony wolnością zbyt nagle zdobytą. Jest to taniec w pobliżu przepaści! Rosyjskie balety, które paryżanie oglądali przed wojną, były zawsze odmienne i cudowne. Najnowszy występ jest niemożliwie mody, przynosi nam tańce kubistyczne. Dobrze! Tańczcie na sposób kubistyczny! Lecz ja w tym czasie myślę będąc przy wypadkach w Rosji, które zgoła nie są kubistyczne, a wszystko raczej niż niewinne. Balet ma być prócz tego niesłychanie realistyczny, zapowiadają nawet „amerykański taniec automobilów“. Lecz ja myślę o owym innym balecie rosyjskim, który może stanie się zbyt realistyczny, myślę o balecie tańczonym na wulkanie ziem rosyjskich!“

ROZMAITOSCI

— Fundusz Carnegiego dla Polski, Francji, Belgii, Serbji i Czarnogóry. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Genewy, że kuratorowie fundacji Carnegiego (miliardowa fundacja pokojowa zmarłego amerykańskiego miliardera) odbyli walne zgromadzenie, na którym, pom. innemi, powzięto uchwałę w myśl której asygnowano kwotę 500.000 dol., a więc około 2 i pół miliona marek na cele pomocy ludności w krajach, spustoszonych przez wojnę, a mianowicie w półn. Francji, Belgji, Serbji, Czarnogórze i Polsce.

— Rockefeller dla Francji. „Dagens Nyheder“ donosi z Paryża: Rockefeller ofiarował 50 milionów franków na odbudowę zniszczonych podczas wojny miast francuskich.

— Upały w Anglii. Z Londynu donoszą, że panują tam wielkie upały. Temperatura w cieniu dochodzi do 25 stopni Celsjusza. Na jednej z ulic zaszły trzy wypadki porażenia słonecznego.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

Podpisujcie 6 pożyczkę wojenną.

Czarniecka Góra.

Uzdrowisko przyrodolecnicze i letnisko wśród olbrzymich lasów iglastych w górach Świętokrzyskich, 3 wiorsty od st. Niekiela, na linii kolejowej Tomaszów—Skarżysko (okup. Austr.-Weg.) otwarte od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia (dietetyka). Wodolecznictwo, kąpiele słoneczne i wszelkie zabiegi. Ordynuje dr. St. Zamecki z Krakowa. Mieszkania dla rodzin z kuchniami. Dostawa produktów zorganizowana. Ceny przystępne.
Informacje na miejscu: Adres CZARNIECKA GÓRA, przy st. Niekiela, Obwód Koński. 1268

Skład świec i mydła

Ignacego Marciocha, w Piotrkowie plac Trybunalski I. 6.

Posiada na składzie świece w najlepszym gatunku dla kościołów i świętej Komunii. Mydło do prania, krochmal i farbki do bielizny.

Obok został otworzony

SKŁAD SZYB

do okien i wystaw, naczyń kuchennych emaljowych, porcelany i galanterji szklanej. Przyjmuje się zamówienia na oszklenie kościołów i domów.

Geny bardzo przystępne. I. MARCIOCH.

1115

BRUNON JASIOBĘDZKI

GEOMETRA

Piotrków, ulica Bankowa 15

Wykonuje wszelkie czynności w zakresie melioracji rolnych i miernictwa wchodzące, a mianowicie: drenowanie, osuszanie i nawodnianie łąk, urządzenie stawów rybnych, pomiary wodne, osuszanie błot, pomiary majątków, parcelacje, seperacje włości, kolonizację, zamiany gruntów, asystuje przy Delegacjach Tow. Kredyt. Ziemińskiego i t. p. 1333

Skład Maszyn Rolniczych

P. F.

„ROLNIK“

ulica Bykowska 25

na nadchodzący sezon poleca:

1321

Żniwiarki, kosiarki, grabiarki konne, amerykańskie „Plano“, siewniki rządowe oraz wielki wybór części zamiennych do powyższych i innych maszyn rolniczych.

Uwaga. Warsztaty mechaniczne przyjmują wszelkie reperacje maszyn rolniczych a także inne poważniejsze roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące.

Punktualnie. Dobrze. Niedrogo.

KĄPIELE BUSKO W POLSCE

1124

Sezon 1917 od 1 maja do 30 września.

KĄPIELE siarczane
WODOLECZNICA. błotne
INSTYTUT ZANDEROWSKI.

Wyborna restauracja w Zakładzie. Trzy razy dnia koncert wojskowy w parku. Wygodne automobilowe połączenie Kielce—Busko i napowrót.

LOMBARD

1079

Piotrkowskiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędn. „HURTOWNIA“, wydaje pożyczki na zastaw Mebli stolarskich, złota, srebra, biżuterji, platerów i t. p.

Sprzedam zaraz

w dobrym stanie całkowite urządzenie młyna walcowego i włościańskiego.

Motor na gaz ssany 60 H.P.

Instalacja elektryczna. Blizsze informacje w Syndykacie rolniczym w Nowo-Radomsku. 1338

Maszyny do pisania

rosyjskie wszelkich systemów przerabia na polskie po cenach umiarkowanych
Magazyn „KOK“ Kaliska 30

AGRONOM kawaler z chlubnymi świadectwami poszukuje posady w majątku ziemskim od 1 lipca. Wiadomość: ulica Bykowska 65, p. Zalewska. 1334

Do sprzedania dobre skrzypce za cenę 12 rub. a także gitara. Wiadomość ul. Bykowska № 81 (II piętro na lewo). 1336

Zgubiono legitymację, wystawioną przez Komendę Obwodową z Piotrkowa na nazwisko Jankiel Dawid Braudwein z Piotrkowa. 1337

Zgubiono legitymację wystawioną przez Komendę Obwodową z Piotrkowa na nazwisko Boruch Hersz Głogowski z Piotrkowa. 1330

POSZUKIWANIA

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 25 słów, kosztuje 2 korony. Za każde dodatkowe słowo 6 hal.

P. Wincentyna z Sokalskich Sędkowska z Kamińska (w Piotrkowskiem), zawiadamia siostrę swą Marję Sokalską w Orle, ul. Wielka Mieszkańska 47, że jest z dziećmi zdrową i pozostaje w dawnym miejscu. Mąż w Ameryce, dlatego prosi o pomoc materialną. Siostra Jadwiga Tarnowska z mężem zamieszkuje w Galicji (Stary Sącz, Podgórze № 165). Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 1318